

DWUMIESIĘCZNIK KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY NAJMŁODSZEJ

5
2024

MISYJNE DRÓŻKI

DREPTAKA NÓŻKI



Wyprawa
do
KAMERUNU

Witajcie, drodzy Czytelnicy!



Wakacje się skończyły i czas do szkoły. Mam więc dla Was zagadkę z geografii. Jakie państwo ma flagę składającą się z trzech pionowych pasów: zielonego, czerwonego (z żółtą gwiazdą na środku) i żółtego? Jeśli nie wiecie, to spieszę donieść, że chodzi o **Kamerun**. Wiecie, że lubię podróżować – więc ostatnio wybrałem się na wyprawę właśnie do tego kraju. Ile się działo! Niezwykłe widoki – widziałem **sawannę i piękne wodospady** (str. 6–7). Postanowiłem podzielić się też z Wami jedną z bajek, którą usłyszałem w Kamerunie. Jej bohaterem jest **małe lwiątko** (str. 8–9). Miłośnicy łakoci na pewno skuszą się na **orzechowe ciasteczka z kardamonem** (str. 12). Jak zwykle czeka na Was też krzyżówka – tym razem **w jesiennym klimacie** (str. 14–15) i wuchta (to po polsku znaczy „wiele”) innych tekstów. Dobrej lektury!

W NASTĘPNYM NUMERZE

Papua-Nowa
Gwinea



Serwus!

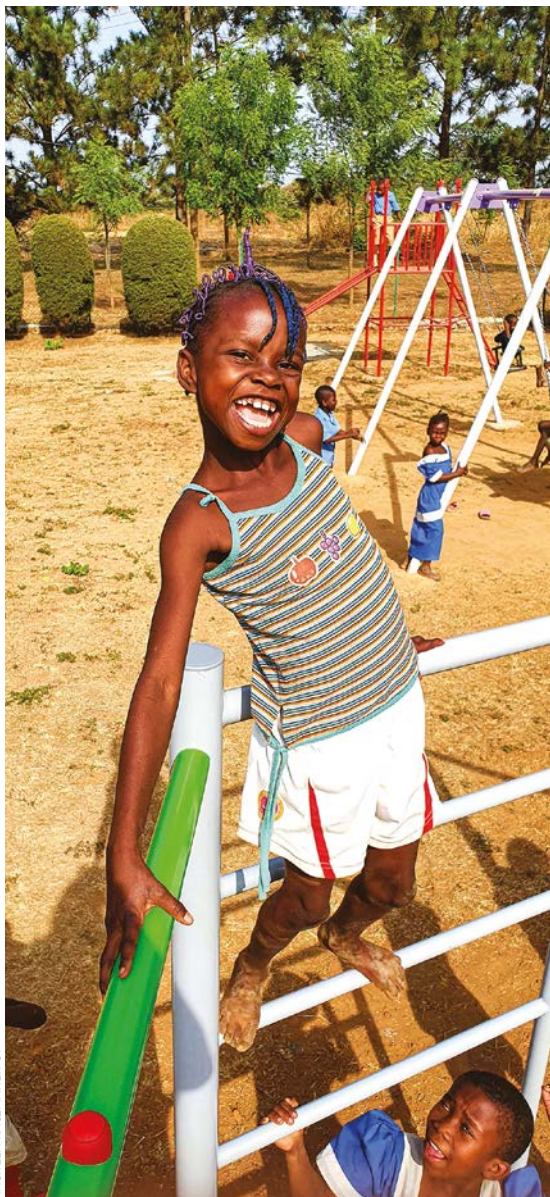
Mam na imię Ephiphanie i razem z moją rodziną mieszkam w Jaunde. To miasto jest stolicą Kamerunu. Dzięki znajomym poznanych w naszym kościele chodzę czasem w odwiedziny do domu misyjnego, w którym mieszkają dzieci bez rodziców – oni je wcześniej zostawili. I wiecie, czego się uczę od moich koleżanek i kolegów? Wdzięczności!

Uwielbiamy wspólną zabawę i obowiązki, a gdy przychodzi wieczór, to czasem robi mi się smutno. Ja mam mamę i tatę, do których mogę się przytulić, a oni nie za bardzo, bo opiekun lub wolontariusz to nie to samo co rodzice. Ale przy wspólnej modlitwie zauważyłam, że inne dzieci dziękują Panu Bogu za wszystko. Za zdrowie, za jedzenie, za różne codzienne przygody i za ludzi wokół. Ja też nauczyłam się dziękować i wiem, że jestem bardzo szczęśliwą dziewczynką. A czy Wy potraficie być wdzięczni? Umiecie dziękować Panu Bogu?

Pozdrawiam Was serdecznie

Ephiphanie

Piszcie na adres: **Misyjne Drogi,
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań,
z dopiskiem „Dreptak”**



RACHELA KACZMAREK OP



O świętym Franciszku z Asyżu

4 października obchodzimy w naszym Kościele wspomnienie ważnego i niezwykłego świętego – **Franciszka z Asyżu**. Urodził się we Włoszech i żył bardzo dawno temu – na przełomie XII i XIII w. Pochodził z rodziny kupieckiej. Gdy był mały, niczego mu nie brakowało, a jego rodzice zapewniali mu wszystko. Gdy dorósł, to zrozumiał, że w życiu ważna jest miłość i Pan Bóg – przeżył nawrócenie i postanowił mocno zmienić swoje życie.

Franciszek żył w prawdziwym ubóstwie. Kochał przyrodę (zwierzęta, ptaki, kwiaty, rośliny) i ludzi (szczególnie biednych), a jego nauczanie o Bogu było pełne radości. Nawet najmniejsze istoty nazywał swoimi braćmi i siostrami.

Potrafił oswajać zwierzęta. Przyjaźnił się z nimi. Rozmawiał z ptakami, doceniał każde stworzenie. Wszyscy odwzajemniali Jego miłość. Z czasem założył zakon – franciszkanów. Ich zawołaniem są słowa: „Pokój i dobro”. Święty ten pozostawił po sobie wiele listów, pism i modlitw. Spójrzcie na jedną z nich, bo przypomina o wdzięczności i o tym, co ważne: „O Panie Mój, bądź pochwalony wraz ze wszystkimi stworzeniami, bądź pochwalona wodo, bo jesteś pokorna, cenna i czysta. O Panie, pobłogosław tym, któ-

rzy wybaczą innym, zlituj się nad cierpiącymi i tymi, którzy płaczą. Wychwalajmy na wieki Pana i służmy mu w radości i pokoju. Amen”. •





Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.

